



RENATA IWANIEC
**czasem
wieszam się
z praniem**

fundacja
duży
format 

WARSZAWA 2018

Redakcja serii:
Redakcja:
Projekt okładki:
Korekta:
© Copyright by
© Copyright by

Rafał T. Czachorowski
Jarosław Jabrzemski
Daria K. Kompf
Aleksandra Kotowska
Renata Iwaniec
Fundacja Duży Format

Wydawca:

Fundacja Duży Format
skr. poczt. nr 47
U.P. Warszawa 148
03-295 Warszawa
www.fundacjadf.pl
www.poecipolscy.pl
biuro@fundacjadf.pl
tel. 22-127 59 45
ISBN 978-83-64530-75-3
Warszawa 2018

czasem wiem się z praniem

nigdy nie jestem czysta na okrętkę
zaszywam swoje mniemanie a ono wyłazi
jak brud spod paznokci z blizną na wysokości
wzgórka (nigdy nie wysycha takie tam

szwy w powodzi macierzyństwa) wydziergana
na płótnie mamy w fioletowe kwiatki
bez krwi tylko siniaki tato staram się
zrozumieć dlaczego macierzyństwo ma ciężać

nie jestem odpowiednia by znosić dzieci
to jest jak twoje razy nie uniosę ich
z moim zakrzywionym kręgosłupem
jestem nazbyt lekka

na górze zawsze bliżej do słońca

zanim to napisałam chciałam szybko
i lekko szybować jak dłonie po klawiszach
tyle we mnie było słów
kiedy mówić mi nie pozwalano cisnęły się
na usta od wewnątrz wypychały

smuga szła jak krew przez usta
rzeszą płynęła z wolna stąpając
wyglądała jak gęsty wyciek

zastałam siebie na szczycie
z rozłożystymi ramionami
niczym skrzydła ptaków
na kraterze
bez wulkanu

na ścianie

w zasadzie można by wywołać każdy obraz
wieszają się jak wielu z moich znajomych
wypiąć z albumu niczym fotografię
albo wymazać gumką

ścieram tablicę wilgotną gąbką wydrążyło się
w pamięci – nie zarzucam że żyje śmierć
nie zapomniałam jej (za złe nie umiera)

dałabym się zabić za stary film dawno
przekręciła kliszę na ekranie dziura
i wczorajsze zniknięcie jak proch rozprasza

nie lubię bajek z białą panną w obsadzie
nie pasują do romantycznych opowieści

i tylko proszę z głową
rano i wieczór drogi niebieski
zapomnij że żyję i mam męża i dzieci

tylko w lecie można o zimnych

wtedy jemu powiedziałam
nie będzie żadnego innego
że to koniec z miłością
odpowiedział: *zapomnisz o mnie*
i wszystko się poukładało

w trumnie a on został
w ziemi nic nie widział
jak to się stało

staram się nie pamiętać
nic się nie stało
tak nagle się zapomina
że umarł

z żałobą żyje się do śmierci

*a z miłości umiera się wielokrotnie
tak jak w grze komputerowej*
Wanda Szczypiorska

otwarte oczy zdechłego kota budzą
zastygłe wspomnienia - pełno migawek
bez tlenu daleko do serca
przeoglądam siebie jak w albumie
spalam w nie twoich dłoniach wciąż

mnie ubywa a historia wraca
jak stare kadry wyrwałam się ubierając
nowe witraże w świetle pełno od przekłamań
łamie się a życie tnie co poukładane z białych
refleksów gra w kulki i puste ciało bez broni

może trafi w głowę ostatni strzał
w pamięć



spis wierszy

czasem wiem się z praniem	5
na górze zawsze bliżej do słońca	6
na ścianie	7
tylko w lecie można o zimnych	8
z żałobą żyje się do śmierci	9
trzyście jesieni zim i wiosen [...]	10
wyczesuję cię z każdym wieczorem	11
jak dzieci w kołyskach tak blisko	12
być kobietą, być kobietą	13
Ludzie są jak morze	14
pomyślałam o tobie i o kolejnym wierszu	15
nie jestem inna	16
na imię ma Lena	17
małe i proste to największa miłość	18
bo kiedy przerośnie się mamusię	19
macierzyństwo mnie przerośnie	20
mamo ja będę mała do końca [...]	21
jakie będzie dorastanie	22
Aleja Dzieci Polskich	23
jak poznałam Hitlera	24
sukienki z dzieciństwa	25
jak włosy w moich myślach rosną	26
nic mnie nie boli	27
Nie wiem jaka broń będzie użyta	28
a niebo przepływa między palcami	29
obszary niezaznane czasem	30
ciepłozmienni	31
ululam cię w białe	32
piecze (jak moje kocham)	33
mężczyzna rozpoczyna życie rozpustą	34
Powiedział, że przypominam mu [...]	35
przeźreń między ustami a słowem	36
życie to nie gra tylko pogrywanie	37
ażurowo myślałam	38
jeszcze rzeki i morze jeszcze inne	39
te miejsca	40
w kalejdoskopie	41
stanąć na wysokości dnia	42
jeżeli maki to tylko czerwone	43
na niby czarny frak na białej muszce	44
że za dziesięć lat	45
send	46
ruchome schody wkręcają mnie za włosy	47

